

## Jak grają zawodowcy – podstawowa strategia ataku na green

Doktor Bob Rotella, który jest najbardziej znanym psychologiem od spraw golfa, pisze w jednej ze swoich książek o podstawowej różnicy w strategii gry pomiędzy amatorami i zawodowcami.

Każdy amator wyczuwa tę różnicę intuicyjnie (a niektórzy ją nawet nazywają) ale niestety nic z tego nie wynika w sensie jego strategii gry.

Otóż różnica ta polega wg Rotelli na tym, że każdy zawodowiec gra przede wszystkim bezpiecznie (z wyjątkiem dwóch sytuacji, o czym będzie poniżej), a amator ryzykuje prawie zawsze i liczy na „a może się uda”.

Prosty przykład.

Amator na ogół atakuje flagę na greenie, niezależnie od tego ile ma do greenu, jak wygląda green i jakie przeszkody są wokół greenu.

Zawodowiec gra na ogół na środek greenu z wyjątkiem sytuacji gdy:

- a. Otoczenie greenu jest bezpieczne
- b. Odległość do greenu jest nieduża do 100m.
- c. Musi ryzykować ze względu na dwie sytuacji o których pisałem, a są to
  1. Play Off – przykład niesamowitego draw wedgem Bubby Watsona na zwycięstwo na Masters 2012
  2. Uderzenie na green w Match Play, gdy przeciwnik zagrał doskonale swoje uderzenie i albo zaryzykujemy remisując albo przegramy dołek.

Amatorzy niestety na ogół ryzykują wszędzie na zasadzie „spróbuję, a nuż się uda”.

Dotyczy to nie tylko ataku na green ale także uderzeń z trudnych położań, z lasu, z trudnych bunkrów itp.

Niestety udaje się rzadko i na ogół kończy się double bogey lub gorzej.

Warto mieć zawsze na uwadze tzw. Recovery shot czyli uderzenie ratunkowe.

Tracimy jedno uderzenie ale tylko jedno i bez ryzyka. Tzw. uderzenie „Sibirskij wołk” (niska trajektoria, duża celność), którego nauczamy jest idealnym przykładem recovery shot.

W tym artykule chciałbym omówić podstawową strategię ataku na green, którą stosują gracze zawodowi. Ostatnio miałem okazję spędzić sporo czasu w towarzystwie tajskiego trenera Pompetcha Saarabudhi, który trenował Kiradecha Apibarnrata i Ariye Jutanagurn, a obecnie Tongchai Jaidee i rewelacyjnego 18 letniego (numer 169 na świecie) Phachara Khonwatamai.

W trakcie naszych treningów i prowadzonego wspólnie obozu, wiele dyskutowaliśmy o tym co najszybciej może poprawić wyniki amatorów.

Były to 3 rzeczy:

1. Putting – szczególnie średni z dystansu od 6 do 15 stóp
2. Krótka gra w okolicach 30 metrów od greenu
3. Strategia gry, a szczególnie ataku na green

Jeżeli chodzi o dwa pierwsze elementy to zainspirowało to mnie do zainicjowania w ramach Klinik Golfowych Target54 tzw. Master Class Puttingu i Master Class Krótkiej gry.

Już w 2018 zaproponujemy polskim golfistom uczestnictwo w zajęciach poświęconych puttingowi i krótkiej grze i mających na celu rzetelne udoskonalenie swojej techniki i strategii gry tych uderzeń.

W ramach Master Class Puttingu będziemy prowadzili analizę techniki na tzw. SAM Putt Lab mierzącemu kilkanaście parametrów puttingu oraz kompletny kurs Aim Point, czyli oceny breaków.

W ramach Master Class Krótkiej gry będziemy nauczali 3 różnych rodzajów chipa, 4 różnych rodzajów krótkiego pitcha, techniki opartej na biomechanice dr. Kwona, strategii wyboru uderzenia itd.

To wszystko będzie latem.

A teraz ?

A teraz chciałbym omówić trzeci element umożliwiający szybka poprawę wyników, a mianowicie strategię ataku na green.

W golfie amatorskim są bowiem 2 najważniejsze uderzenia – atak na green i pierwszy putt.

Jeżeli atak na green jest bardzo dobry, pierwszy putt wpada do dołka, jeżeli pierwszy putt jest bardzo dobry to albo wpada do dołka albo drugi putt jest formalnością.

W golfie zawodowym dochodzi jeszcze trzecie uderzenie tee shot. U amatorów, ze względu na długość dołków, tee shot to po prostu bezpieczne wprowadzenie piłki do gry.

Na czym więc polega dobra strategia ataku na green ?

Generalna i podstawowa zasada ataku na green mówi, żeby zawsze (z wyjątkiem dwóch sytuacji omówionych powyżej) atakować środek greenu.

Ale to nie wszystko.

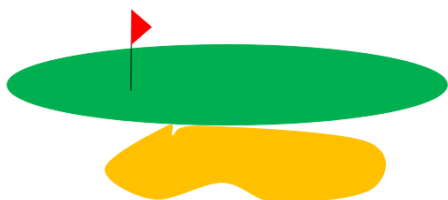
W grze na polu mamy na ogół do czynienia z dwoma sytuacjami ataku na green.

Pierwsza sytuacja wygląda tak.



Nasza pozycja

lub tak



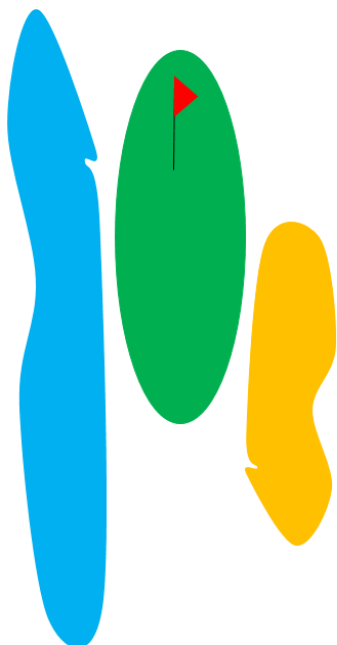
Nasza pozycja

W obu przypadkach dystans do greenu jest powiedzmy od 60 do 150 metrów.

Jak widać przed greenem jest przeszkoda (woda lub bunkier), natomiast green jest bardziej szeroki niż długi.

To sytuacja numer 1.

Sytuacja numer 2 wygląda następująco



Nasza pozycja

Tutaj green jest bardziej długi niż szeroki, a po jednej lub dwóch jego stronach są przeszkody.

Zanim powiem jak w takich dwóch sytuacjach postępuje zawodowiec, postaraj się samemu wybrać strategię ataku na green przy założeniach:

- Nie ma wiatru, green jest na tym samym poziomie co piłka
- Odległość do brzegu greenu wynosi 130 m
- Ironem 7 uderzasz około 140 metrów
- Green ma w sytuacji 1 - 40 metrów szerokości i 20 długości, a Sytuacji 2 – 15 metrów szerokości i 40 m długości, green w obu przypadkach jest w miarę płaski.

A więc odpowiedz na pytania:

- Jakim kijem uderzasz w sytuacji 1 i 2 ?
- Gdzie celujesz w sytuacji 1 i 2 ?
- Jakie uderzenie wykonujesz w sytuacji 1 i 2 ?

Napisz swoje odpowiedzi w komentarzu, a strategia zawodowca już w następnym odcinku.